

Prawidłowemu funkcjonowaniu sportowych spółek akcyjnych służą zarówno instytucje przypisane „zwykłym” spółkom akcyjnym, jak również specyficzne wymogi, przyjęte w „Ustawie o kulturze fizycznej”.

Wiktor Cajsel

Sportowa spółka akcyjna - szczególny rodzaj spółki kapitałowej

W artykule opisano zasady działania sportowych spółek akcyjnych, w ramach możliwości, stworzonych przez regulacje „Ustawy o kulturze fizycznej” (oraz jej nowelizację), a także przepisy „Kodeksu spółek handlowych”, odnoszące się do spółek kapitałowych. Specjalną uwagę poświęcono zasadom kształtowania kapitału zakładowego oraz, specyficznym dla sportu, wkładowi niepieniężnym. Opisano też czynności, dotyczące procedury rejestracyjnej oraz właściwości organów statutowych spółki. Zwrócono uwagę na zmiany, dokonane w pierwotnej treści „Ustawy” przez jej nowelizację z 4 listopada 1999 roku.

SŁOWA KLUCZOWE: prawo sportowe – „Ustawa o kulturze fizycznej” –
– sport profesjonalny – podstawy prawne działania
sportowej spółki akcyjnej.

Obowiązujące dzisiaj prawne podstawy działalności sportowej spółki akcyjnej różnią się nieco od swego „pierwowzoru”, stworzonego „Ustawą o kulturze fizycznej” z 18 stycznia 1996 roku (Dz. U. Nr 25, poz. 113, ze zm.; dalej jako - ukf), ponieważ 4 listopada 1999

roku uchwalono „Ustawę o zmianie ustawy o kulturze fizycznej”.¹ Biorąc to pod uwagę, przedstawiamy poniżej analizę aktualnego charakteru prawnego sportowej spółki akcyjnej, z uwzględnieniem stanu pierwotnego, z odniesieniem do ¹Dz. U. Nr 96, poz. 1106.

„zwykłych” spółek akcyjnych prawa handlowego (wg „Kodeksu spółek handlowych” - dalej jako KSH²).

1.

Art. 31 ust. 2 ukf stanowi, że sportowe spółki akcyjne działają na podstawie przepisów „Kodeksu Handlowego”, dotyczących spółek akcyjnych, z uwzględnieniem zmian, wynikających z „Ustawy o kulturze fizycznej”. W związku z tym **sportowa spółka akcyjna (SSA)** jest - jak wszystkie spółki akcyjne - osobą prawną (art. 12 KSH).

Wymogiem kodeksowym jest, aby w spółkach akcyjnych cały kapitał zakładowy, który musi wynosić co najmniej pięćset tysięcy złotych³, dzielił się na akcje o równej wartości nominalnej (art. 302 KSH). Powyższy kapitał powinien być pokryty albo gotówką, albo wkładem niepieniężnym (aportem). Gdy przyszli akcjonariusze zdecydują się na jego pokrycie aportem, muszą dokonać tego w całości, przed zarejestrowaniem spółki. Natomiast akcje, pokrywane wkładem pieniężnym (gotowizną), muszą być opłacone przynajmniej w 25% ich wartości nominalnej (art. 319 § 3 KSH). Dla przyszłych akcjonariuszy korzystniejsze jest więc drugie rozwiązanie. Może to mieć niebagatelne znaczenie, gdy spółka będzie miała rozpocząć działalność za jakiś czas (np. rok) po zarejestrowaniu. W przypadku sportowych spółek akcyjnych przyszli akcjonariusze wnoszą zarówno wkłady pieniężne, jak też aporty. W sytuacji pokrywania kapitału akcyjnego gotówką nie powinno być żadnych

problemów. Te mogą się pojawić w sytuacji wnoszenia aportów, zazwyczaj specyficznych, nie występujących na gruncie „zwykłych” spółek akcyjnych⁴, takich jak: obiekty sportowe (stadiony, boiska treningowe, itp.), nieruchomości budynkowe (obiekty klubowe wraz z ich wyposażeniem, hotele klubowe itp.), samochody, wyposażenie obiektów klubowych (np. gabinety odnowy biologicznej, sprzęt treningowy itp.), baza treningowa w ośrodkach szkoleniowych, jak również - choć jest to, moim zdaniem, kwestia wysoce wątpliwa - tzw. karty zawodnicze.

Niebezpieczeństwo, występujące przy wnoszeniu powyższych aportów (oprócz karty zawodniczej), wiąże się z trudnością prawidłowej ich wyceny, choć ustawodawca przewidział pewne mechanizmy, zapobiegające możliwości narażenia spółki na związane z tym straty. Z inną sytuacją mamy do czynienia np. w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, gdzie udziałowcy składają jedynie oświadczenia o wartości wnoszonych aportów, a ich odpowiedzialność, jedynie za znaczne zawyżenie tych danych, wynika z dyspozycji art. 175 KSH. Poza tym w spółce z o.o. członkowie zarządu składają oświadczenie, że wkłady na pokrycie kapitału zakładowego zostały przez wszystkich wspólników w całości wniesione (art. 167).

W spółce akcyjnej mamy do czynienia z wieloma wymogami formalnymi w stosunku do jej założycieli. Składają oni m. in. sprawozdanie aportowe

²Ustawa z dnia 15 września 2000 roku „Kodeks spółek handlowych” (Dz. U. Nr 94, poz. 1037).

³Por. art. 308 § 1 KHS.

⁴Por. A. Koch, *Status prawny sportowej spółki akcyjnej* [w:] *Status prawny polskich klubów i związków sportowych*, pod red. A. J. Szwarca, PTPS, seria „Sport i prawo”, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2000, s. 72 i nast.

(art. 311 KSH), które musi być poddane szczegółowemu badaniu przez „zewnątrznych” biegłych rewidentów (art. 312 KSH). Dokonanie działań „potencjalnie szkodliwych” dla spółki jest tu o wiele trudniejsze.

Przepisy stanowią również, że przedmiot aportu musi posiadać tzw. zdolność aportową⁵. Jak trafnie zauważa **S. Soltysiński**, posiada ją każdy aktyw (rzecz lub majątkowe dobro niematerialne):

- przeniesione lub ustanowione na rzecz S.A.;
- mające wymierną wartość bilansową, zgodnie z przepisami o rachunkowości;
- które może być przedmiotem egzekucji.

Moim zdaniem obowiązek posiadania przez przedmiot aportu wymiernej wartości bilansowej stanowi przeszkodę dla praktycznego uznania zdolności aportowej karty zawodniczej. Posiada ona co prawda pewną wymierną wartość (tzw. rynkową wartość zawodnika, która stanowi ekwiwalent za jego wykształcenie i promocję), lecz jest ona zmienna. Zawodnik na początku swej profesjonalnej kariery przedstawia mniejszą wartość niż np. po kilku latach gry w drużynie mistrza kraju czy w reprezentacji narodowej, choć przez cały czas ma jedną kartę zawodniczą. Poza tym podczas wykonywania swej pracy jest narażony na kontuzje, które mogą powodować co najmniej czasowe „obniżenie jego wartości rynkowej” względnie zakończenie w sposób nagły kariery sportowej.

Co w tej sytuacji należałoby zrobić z akcjami, które nie znajdowałyby pokrycia w kapitale zakładowym, uprzednio pokrytym kartą kontuzjowanego zawodnika (czy też takiego, który zakończył karierę)? Czy trzeba byłoby dokonać umorzenia tych akcji (art. 359 i nast. KSH), choć niekiedy kwestią tygodni jest ponowne dojście przez zawodnika do wysokiej formy sportowej i, co się z tym wiąże, ponowne „zwiększenie jego wartości”? Czy wtedy należałoby dokonać nowej emisji akcji, przydzielonych następnie akcjonariuszom, w zamian za „nowy wkład”, pokrywający powiększony kapitał akcyjny? W tej sytuacji uznanie zdolności aportowej kart zawodniczych nie może zostać zaakceptowane, gdyż wprowadzałoby do instytucji sportowej spółki akcyjnej ogromny bagaż niepewności co do aktualnego jej majątku, a więc także wypłacalności i wiarygodności.

Przepisy stanowią, że w trakcie zakładania sportowej spółki akcyjnej muszą mieć miejsce takie działania, jak:

- 1) zawiązanie spółki, w tym podpisanie statutu przez założycieli,
- 2) wniesienie przez akcjonariuszy wkładów na pokrycie całego kapitału zakładowego, z uwzględnieniem art. 309 § 3 i 4,
- 3) ustanowienie zarządu i rady nadzorczej,
- 4) wpis do rejestru.

Dokonanie ostatniej czynności (wpis do rejestru) pozostawił ustawodawca w wyłącznej gestii zarządu działającego in corpore.

Co do samego pojęcia „zarejestrowanie”, to godne podkreślenia jest to, iż oznacza on wpis spółki do rejestru, a nie sam fakt wydania postanowienia o jej

⁵Zob. **S. Soltysiński** [w:] **S. Soltysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy. Komentarz**. Warszawa 1998, Wydawnictwo C. H. BECK, tom II, s. 108.

zarejestrowaniu przez sąd. Jak zauważa S. Sołtysiński⁶ - „czynność «materialno-techniczna», polegająca na wypełnieniu i podpisaniu arkusza rejestru handlowego, powoduje skutek, o którym mowa w art. 335 § 1 KH”. Ponieważ jednak od chwili uchwalenia aktu założycielskiego spółki akcyjnej do momentu jej zarejestrowania minąć może dość długi okres czasu, powstaje pytanie, co mogą, a co powinni, zrobić założyciele spółki w „międzyczasie”?

Od uchwalenia aktu założycielskiego do rozpoczęcia działalności mamy do czynienia z dwoma rodzajami spółek. Najpierw funkcjonuje tzw. „spółka w organizacji”, a od momentu wpisu do rejestru handlowego - normalna spółka akcyjna. Za wszelkie zobowiązania spółki powstałe w fazie jej organizacji odpowiadają spółka i osoby, które działały w jej imieniu. Natomiast akcjonariusz spółki akcyjnej w organizacji odpowiada solidarnie ze spółką za jej zobowiązania do wartości nie wniesionego wkładu, określonego w statucie spółki. W momencie rejestracji skutki wszelkich, uprzednio podejmowanych czynności prawnych i faktycznych, dokonywanych w imieniu i interesie spółki w okresie jej tworzenia, przechodzą na spółkę właściwą. Aby stała się ona stroną tych czynności, wymagane jest ich potwierdzenie ze strony spółki, w przeciwnym razie pełną odpowiedzialność ponosić będą założyciele.

Kiedy czynności podejmowane w celu założenia spółki akcyjnej spełzną na niczym, np. zostanie podpisany jej sta-

⁶Por. S. Sołtysiński, op. cit., s. 227 i nast.; oraz A. Wiśniewski, *Polemika w sprawach zawierania i rejestracji spółek handlowych*, Pałestra 1991/1-2/3.

tut, lecz w efekcie różnych późniejszych okoliczności i czynności nie będzie mogła być ona zarejestrowana, np. w związku z niezgromadzeniem wymaganych przez prawo dokumentów, albo z odstąpieniem od zamiaru jej zarejestrowania⁷, odpowiedzialność będą ponosić:

- a) jej pierwsze władze (przede wszystkim zarząd),
- b) założyciele spółki, czyli ci jej wspólnicy, którzy przestali być zainteresowani rejestracją.

Powyższe uwagi są aktualne także na gruncie sportowych spółek akcyjnych.

Trzeba tu dodać, że już w fazie uchwalania statutu spółki powinien nastąpić wybór jej nazwy.⁸ Ustawodawca w dyspozycji art. 31 ust. 3 ukf postanowił, że „Nazwa sportowej spółki akcyjnej może być obrana dowolnie, powinna jednak zawierać dodatek «Sportowa Spółka Akcyjna»”. W praktyce przyjmuje ona formę skróconą SSA, lecz nic nie stoi na przeszkodzie, aby używać całego zwrotu przewidzianego w treści tego artykułu.

2.

Po dokonaniu wszystkich opisanych czynności sportowa spółka akcyjna jest gotowa do podjęcia działalności. Stosownie do przepisów „Kodeksu spółek handlowych” mamy już wówczas do czynienia z takimi jej organami, jak: Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy (najwyższa władza), Zarząd (wybierany

⁷Jednocześnie nie będzie należała do zakresu omawianego pojęcia sytuacja, w której potencjalni partnerzy w ogóle nie podpisali statutu spółki akcyjnej, a ich czynności ograniczają się tylko do prowadzenia negocjacji w celu utworzenia w przyszłości spółki akcyjnej.

⁸Szerzej pisze o tym R. Skubisz, *Zasady prawa firmowego*, Rejent 1993/1/9 i nast.

przez Radę Nadzorczą, jeśli statut nie stanowi inaczej⁹), Rada Nadzorcza (organ wybierany przez Walne Zgromadzenie). Ustawodawca, kształtując przepisy o sportowej spółce akcyjnej, nie wprowadził do „Ustawy o kulturze fizycznej” z 1996 roku żadnych szczególnych odmienności w stosunku do „zwykłej” spółki akcyjnej prawa handlowego. W tej sytuacji mają więc do niej zastosowanie wszelkie przepisy „Kodeksu”.

Odmienności dotyczą kompetencji poszczególnych organów. W art. 33 ukf postanowiono, że „Zarząd sportowej spółki akcyjnej musi uzyskać zgodę, udzieloną większością głosów walnego zgromadzenia akcjonariuszy¹⁰, na przyjęcie preliminarza wydatków w dziedzinie działalności sportowej”, co odnosi się do specyficznego charakteru SSA, która oprócz działalności w zakresie sportu profesjonalnego może i powinna prowadzić inną, pozasportową, działalność gospodarczą.¹¹ Uzasadnione jest twierdzenie, iż środki na działalność klubu sportowego powinna spółka czerpać w głównej mierze ze „zwykłej” działalności (np. produkcji butów sportowych, usług budowlanych, itp.), a następnie np. z szeroko pojmowanych działań marketingowych, transferów zawodników, itp. Pozwoliłyby to ustabilizować sytuację polskiego sportu profesjonalnego, w którym kluby sportowe (SSA) utrzymują się głównie ze sprzedaży zawodników oraz praw do transmisji telewizyjnych, nie dostrzegając możliwości, a nawet ko-

nieczności, prowadzenia pozasportowej działalności gospodarczej.

Z faktu uzyskania osobowości prawnej przez sportową spółkę akcyjną wynika, że działa ona przez swoje organy. W praktyce występować mogą jednak różne sytuacje, że ktoś zawrze umowę o pracę (profesjonalny kontrakt sportowy) z zawodnikiem profesjonalnym nie będąc jej organem albo przekraczając zakres umocowania takiego organu.¹² Co w takiej sytuacji należy uczynić? Jak się wydaje - zgodnie z dyspozycją art. 39 KC - osoba ta obowiązana jest do zwrotu tego, co otrzymała od drugiej strony w wykonaniu umowy oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę, nie wiedząc o braku umocowania.¹³ Wobec spółki czynności takie są bezwzględnie nieważne (art. 39 KC w zw. z art. 58 § 1 KC), i co się z tym wiąże - bezskuteczne.

Przepisem, regulującym proces powstawania spółki akcyjnej (w tym także sportowej), jest art. 301 KSH, który stanowi: „Zawiązać spółkę akcyjną może jedna albo więcej osób. Statut

¹²Patrz np. sprawa litewskiego zawodnika Preiksaitisa, którego „pozyskał” do GKS Katowice SSA nieuprawniony pracownik klubu, po czym władze klubu odmówiły uregulowania należności transferowych dla macierzystego klubu zawodnika „Žalgirisu” Wilno, powołując się na przekroczenie kompetencji organu.

¹³Por. np. M. Pazdan [w:] pracy zbiorowej pod redakcją K. Pietrzykowskiego - *Kodeks cywilny. Komentarz* - Tom I, Warszawa 1997, Wydawnictwo C. H. BECK, s. 100; S. Dmowski [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki - *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga Pierwsza. Część Ogólna*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1998, s. 94 i 95 oraz powoływane w tych opracowaniach literatura i orzecznictwo.

⁹Art. 385 KSH.

¹⁰W sytuacji milczenia „Ustawy”, należy przyjąć, iż chodzi tu o tzw. „zwykłą względną większość”.

¹¹Por. A. Koch - op. cit., s. 65 i nast.

spółki akcyjnej powinien być sporządzony w formie aktu notarialnego. Osoby podpisujące statut są założycielami spółki. Akcjonariusze są zobowiązani jedynie do świadczeń określonych w statucie. Akcjonariusze nie odpowiadają za zobowiązania spółki¹⁴. Statut spółki akcyjnej, nazywany **zbiorem norm postępowania dla akcjonariuszy oraz organów spółki**¹⁴, powinien określać m.in. (art. 304 § 1 KSH):

- 1) firmę i siedzibę spółki,
- 2) przedmiot działalności spółki,
- 3) czas trwania spółki, jeżeli jest oznaczony,
- 4) wysokość kapitału zakładowego oraz kwotę wpłaconą przed zarejestrowaniem w pokrycie kapitału zakładowego,
- 5) wartość nominalną akcji i ich liczbę ze wskazaniem, czy akcje są imienne, czy na okaziciela,
- 6) liczbę akcji poszczególnych rodzajów i związane z nimi uprawnienia, jeżeli mają być wprowadzone akcje różnych rodzajów,
- 7) nazwiska i imiona albo firmy (nazwy) założycieli,
- 8) liczbę członków zarządu i rady nadzorczej albo co najmniej minimalną lub maksymalną liczbę członków tych organów oraz podmiot uprawniony do ustalenia składu zarządu lub rady nadzorczej,
- 9) co najmniej przybliżoną wielkość wszystkich kosztów poniesionych lub obciążających spół-

kę w związku z jej utworzeniem, ustaloną na dzień zawiązania spółki,

- 10) pismo do ogłoszeń, jeżeli spółka zamierza dokonywać ogłoszeń również poza Monitorem Sądowym i Gospodarczym.

Poza tym ustawodawca nałożył na sportowe spółki akcyjne w treści art. 35 ust. 2 ukf dodatkowy wymóg, zgodnie z którym oprócz ujawnienia wszelkich zmian statutu, składu władz i regulaminów spółki w rejestrze handlowym, sportowe spółki akcyjne mają obowiązek informowania prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki o wszelkich zmianach w statucie, składach władz i regulaminach w terminie 30 dni od daty uchwalenia tych zmian.

Oprócz powyższego w statucie powinny się znaleźć postanowienia, które zgodnie z dyspozycją art. 31 ukf, określać będą podstawowe zadania spółki, wyartykułowane w treści „*Ustawy o kulturze fizycznej*” - uczestnictwo w profesjonalnych zawodach sportowych, promocję sportu oraz prowadzenie działalności na rzecz jego rozwoju.

Akcje wydawane w SSA, zgodnie z przepisem art. 334 KSH, mogą być imienne lub na okaziciela. Stosownie do dyspozycji art. 32 ust. 4 ukf nie mogą to być natomiast akcje uprzywilejowane¹⁵, co jest wyraźnym odstępstwem od regulacji art. 351 KSH. Wszystkie akcje wydane w SSA są więc równe co do głosu, jak również udziału w dywidendzie i majątku likwidowanej spółki. Wniosek taki rodzi się z zastosowania przepisu art. 411 § 1 zd. 1 KSH, zgodnie z któ-

¹⁴Zob. szerzej J. Frąckowiak [w:] *pracy zbiorowej pod red. K. Kruczalaka, Kodeks handlowy. Komentarz*. Warszawa 1998. PWN, s. 402 i nast.

¹⁵Krytycznie o tej konstrukcji prawnej wypowiedział się A. Koch, *op. cit.*, s. 79 i nast.

rym „akcja daje prawo do jednego głosu na walnym zgromadzeniu”.¹⁶

Zgodnie z opinią A. Kocha¹⁷ „[...] sam zakaz wydawania akcji uprzywilejowanych nie eliminuje możliwości uzyskania stosownie większego wpływu na sprawy spółki przez tych akcjonariuszy, którzy w sposób znaczniejszy od innych przyczynili się do zebrania kapitału akcyjnego lub nabyli (później) większą liczbę akcji. To samo odnosi się do wypłat z zysku (dywidenda) oraz prawa do udziału w kwocie likwidacyjnej. O intensywności uprawnień akcjonariuszy w tych płaszczyznach decyduje liczba posiadanych akcji”.

Najważniejszym ze względów praktycznych przepisem „Ustawy o kulturze fizycznej”, regulującym problematykę sportowych spółek akcyjnych, był do niedawna¹⁸ art. 32 ust. 1, w którym w 1996 roku postanowiono, że „Kapitał akcyjny sportowej spółki akcyjnej nie może być mniejszy niż jeden milion złotych”, chociaż analogiczny przepis ówczesnie obowiązującego „Kodeksu Handlowego” (art. 311 § 1¹⁹) przewidywał, że „Kapitał akcyjny spółki powinien wynosić przynajmniej 100 000 złotych” (wyr. autora).

Jak się wydaje, prawodawcy chodzilo o zagwarantowanie pewności obrotu w sporcie profesjonalnym (udział w rozgrywkach „mocnych” finansowo pod-

miotów, którym nie groziłoby wycofanie się z rywalizacji podczas sezonu, co z kolei narażać mogłoby inne podmioty - np. inne kluby, stacje telewizyjne i radiowe, reklamodawców itp. - na ewentualne straty) oraz jednocześnie o zabezpieczenie interesów zawodników profesjonalnych, będących pracownikami sportowych spółek akcyjnych.²⁰

Obecnie, po wejściu w życie ostatniej nowelizacji „Ustawy o kulturze fizycznej” z 4 listopada 1999 roku, na mocy której skreślono ust. 1 art. 32 ukf, minimalny kapitał sportowej spółki akcyjnej, identycznie jak przy „zwykłych” spółkach akcyjnych prawa handlowego, określono na **pięćset tysięcy złotych** (por. - art. 308 KSH).

W tym miejscu rodzi się pytanie o sens i praktyczne skutki powyższej decyzji. Przecież podmiot, który zamierza uczestniczyć w profesjonalnej rywalizacji sportowej, z czym wiążą się m. in. o wiele większe tzw. „wymagania organizatorskie” niż w stosunku do amatorskiego klubu sportowego (stowarzyszenia), a jednocześnie nie dysponuje kwotą miliona złotych, nie może - w mojej ocenie - być traktowany poważnie.

Zabezpieczeniu ewentualnych roszczeń zawodników służyć ma, zgodnie z dyspozycją art. 34 ust. 2 ukf, kapitał zapasowy, którym spółka nie może dys-

¹⁶Por. Ł. Gasiński, *Dopuszczalność wprowadzenia „złotej akcji” do konstrukcji spółki*, PPH 1999/3/27; oraz zdanie odmienne - A. Szumański, *„Złota” akcja w prawie polskim*, PPH 1998/12/1.

¹⁷Por. A. Koch, op. cit., s. 79.

¹⁸Patrz Ustawa z 4 listopada 1999 roku (zapis - 1).

¹⁹Obecnie - zgodnie z art. 308 KSH - jest to kwota 500 000 złotych.

²⁰Należy stwierdzić, iż bezpośrednią konsekwencją przyjęcia przez ustawodawcę modelu więzi prawnej łączącej zawodnika profesjonalnego z klubem sportowym (SSA) w postaci stosunku pracy (patrz art. 22 ust. 2 ukf) jest możliwość stosowania do takiego pracownika przepisów „Ustawy z 29 grudnia 1993 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy” (Dz. U. z 1994 r. Nr 1, poz. 1, ze zm.).

ponować. Musi on być tworzony przez spółkę z dywidendy, której nie można dzielić między akcjonariuszy, aż do czasu jego zebrania, w wysokości co najmniej połowy średniej wydatków z dwóch ostatnich lat obrachunkowych. Gdy sportowa spółka akcyjna zaczyna swą działalność, połowa średniej wydatków jest równoznaczna z połową budżetu początkowego lub połową średniej wydatków z ostatniego roku obrachunkowego (art. 34 ust. 1 ukf). Czy instytucja ta będzie w stanie, przy zmniejszonym pułapie kapitału akcyjnego, zabezpieczyć wszelkie pojawiające się roszczenia finansowe zawodników? Wydaje się to bardzo wątpliwe.

Art. 32 ust. 5 ukf, stanowiący, że: „Osoba fizyczna bądź prawna posiadająca więcej niż 1% kapitału akcyjnego w jednej sportowej spółce akcyjnej nie może posiadać więcej niż 1% kapitału akcyjnego w jakiegokolwiek innej sportowej spółce akcyjnej”, wprowadza ograniczenia swobody prowadzenia działalności gospodarczej, znajdujące głębokie uzasadnienie na gruncie prawa sportowego oraz działalności sportowej. Zapobiega bowiem zmonopolizowaniu rozgrywek profesjonalnych w danej dyscyplinie przez jedną sportową spółkę akcyjną, a ściślej mówiąc - przez jednych właścicieli (akcjonariuszy) i jako taki zasługuje na akceptację. Z tego samego powodu akcjonariuszom lub członkom władz statutowych sportowej spółki akcyjnej nie wolno udzielać pożyczek lub ich poręczania innej spółce działającej w tej samej dyscyplinie sportu (patrz - art. 32 ust. 6 ukf.). Ze wzmiankowanymi przepisami łączy się postanowienie art. 35 ust. 1 ukf, przewidujące, iż: „Sportowa spółka ak-

cyjna może być klubem sportowym jednosekcyjnym lub wielosekcyjnym. W danej dyscyplinie lub dziedzinie sportu sportowa spółka akcyjna może prowadzić tylko jedną sekcję sportową”.

Należy tu zauważyć, iż do niedawna poważne wątpliwości prawne budził przepis art. 32 ust. 3 ukf, w którym przewidziano, że: „Co najmniej 70% kapitału akcyjnego sportowych spółek akcyjnych powinno być w posiadaniu wyłącznie krajowych osób prawnych i fizycznych, nie będących podmiotami zależnymi od podmiotów zagranicznych w rozumieniu przepisów o spółkach z udziałem zagranicznym”. Takiego ograniczenia nie było w „Kodeksie Handlowym” i nie ma także w przepisach „Kodeksu spółek handlowych”.²¹ Było ono także niezgodne ze standardami prawa Unii Europejskiej, gdzie obowiązują zasady swobodnego przepływu kapitału oraz wolnej przedsiębiorczości, co w obliczu aspiracji Polski do przystąpienia do grona państw - członków UE nie pozostawało bez znaczenia. W obliczu słabości polskiej gospodarki (przejawiającej się m.in. brakiem silnych podmiotów gospodarczych - sponsorów, angażujących się w nasz sport profesjonalny) to ograniczenie wpływało negatywnie na sytuację naszego sportu (co zdolniejsi i lepsi zawodnicy przechodzą do klubów zagranicznych). **W związku z powyższym na aprobatę zasługuje skreślenie powyższego przepisu na mocy ostatniej nowelizacji ustawy o kulturze fizycznej z 4 listopada 1999 roku.**

Powyższą nowelizacją skreślono także art. 32 ust. 2 ukf, który przewidywał, że „sportowe spółki akcyjne muszą mieć

²¹Por. A. Koch, op. cit., s. 84-86.

siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Jak zauważa **A. Baczewski**²², skreślenie ust. 1-3 art. 32 ukf dostosowało „Ustawę” „[...] do wymogów «Kodeksu Handlowego» [...]”. *Prima facie* można dojść do wniosku, iż jest to krok w kierunku „globalizacji” działalności gospodarczej (a taką jest **sport profesjonalny**), lecz wówczas rodzić się może pytanie: Czy nie jest on zbyt szybki i zbyt daleki? Przecież na podstawie lektury „Ustawy” można dojść do wniosku, iż obecnie siedziba sportowej spółki akcyjnej może być usytuowana w dowolnym miejscu. Tak też jest w istocie, gdyż - jak stanowi art. 307 KSH - „Spółki akcyjne mające siedzibę za granicą mogą tworzyć oddziały lub przedstawicielstwa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

Ostatnim specyficznym postanowieniem „Ustawy o kulturze fizycznej”, regulującym status prawny sportowych spółek akcyjnych, jest art. 36a, dodany do jej treści na mocy ostatniej nowelizacji z 4 listopada 1999 r. Zgodnie z nim „Sportowa spółka akcyjna przystępująca do ligi zawodowej w miejsce sekcji stowarzyszenia kultury fizycznej, przejmuje z dniem zgłoszenia do ligi zawodowej ogół praw i obowiązków majątkowych oraz niemajątkowych tej sekcji”. Powyższy przepis powstał pod wpływem praktyki, polegającej na „uciekaniu” przez kluby sportowe, działające w formie stowarzyszeń kultury fizycznej, od wszelkich zobowiązań (głównie finansowych) powstałych w związku z poprzednią ich działalnością.

²²A. Baczewski, „Ustawa o kulturze fizycznej” po nowelizacji. „Sport Wyczynowy” 1999, nr 11-12, s. 37.

Podkreślić tu należy, iż jakiegokolwiek twierdzenie o braku sukcesji pomiędzy starym a nowym klubem (bez względu na ich formę prawną), jest pozbawione podstaw prawnych. Przecież żaden nowy klub sportowy nie rozpoczął swej działalności od rywalizacji w ramach najniższej klasy rozgrywkowej, wstępując (sukcesja) w miejsce poprzednika (zadłużonego klubu sportowego). Koniecznością stało się więc wprowadzenie do treści „Ustawy o kulturze fizycznej”, wyraźnie ujętej zasady odpowiedzialności sportowej spółki akcyjnej, która przystępując do ligi zawodowej w miejsce sekcji stowarzyszenia kultury fizycznej, przejmuje z dniem zgłoszenia do ligi zawodowej ogół praw i obowiązków majątkowych oraz niemajątkowych tej sekcji (swego poprzednika).

3.

Reasumując, należy zauważyć, iż prawidłowemu funkcjonowaniu sportowych spółek akcyjnych, przeznaczonych wyłącznie dla klubów sportowych funkcjonujących w realiach sportu profesjonalnego, służą zarówno instytucje przypisane „zwykłym” spółkom akcyjnym, jak również wyżej wzmiankowane specyficzne wymogi. Mam nadzieję, iż wprowadzenie do polskiego systemu prawnego nowego rodzaju spółki akcyjnej jest w stanie unormalnić sytuację prawną i faktyczną polskiego sportu profesjonalnego. Na tej operacji powinni zyskać wszyscy: zawodnicy, kluby sportowe, kontrahenci klubów sportowych, polskie związki sportowe, reprezentacje kraju oraz kibice, którym „wzruszeń i emocji” dostarczać będą usytuowane na mocnych podstawach sportowe spółki akcyjne.